

Wychodzi raz w tygodniu. Porto ryczałtem opłacone.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament miesięczny . . . . Mp. 2500

Cena numeru pojedynczego 700 Mp.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Nowe ceny podane w nagłówku odnoszą się także do poprzednio udzielonych zleceń o ile nie zostaną cofnięte.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. w dziale inser. na okładce . . Mp. 200—
„ „ na pierwszej str. okładki . . „ 400—
„ dwuszpaltowy w nadesł. wewn. nru „ 800—

Cała str. 165·000 Mp., pół str. 86·000 Mp., ćwierć str 45000 Mp ósma str. 24000 Mp

Redakcja i Admin.: **Kraków, Grodzka 43** — Telefon 3267 Konto P. K. O. Nr. 141.120.

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór.

Rok VI. Kraków, dnia 14-go kwietnia 1923. Nr. 15.

Walne Zgromadzenie Kasy Krakow. Stowarzyszenia Kupców, Spółdzielni z ogr. por. w Krakowie

odbędzie się

w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 3 i pół w lokalu Krak. Stow. Kupców, przy ul. Grodzkiej 43

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności ub. roku
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej
4) Wnioski i interpelacje.

Dyrekcja i Rada Nadzorcza Kasy Krak. Stow. Kupców
Spółdzielnia z ogr. odp.

TREŚĆ NUMERU:

Naczelny Redaktor: **Dr. Norbert Salpeter.**

Przed walnym zgromadzeniem Kasy Krak. Stow. Kupców.

Dnia 15 kwietnia b. r. odbędzie się Walne zgromadzenie Kasy Krakowskiego Stowarzyszenia kupców. Będzie to pierwszym egzaminem dojrzałości naszych członków Kasy, albowiem Walne zgromadzenie złoży oświadczenie w jakim kierunku ma iść dalszy rozwój Kasy, czy wybrany ubiegłego roku Zarząd spełnił całkowicie swe zadanie, i czy Kasa ma być opartą na minimalnych dotychczasowych udziałach członków, czy też ma otrzymać silniejszy fundament materjalny. — Obecnie nie mają się odbyć wybory, ta zwykła atrakcja Walnych zgromadzeń, która gorączkuje członków. Dzisiaj Walne zgromadzenie spokojnie zastanowić się musi nad kupieckiem rozwiązaniem problemu Kasy, ma się zastanowić nad tem, czy przy ogólnej sumie udziałów w wysokości 30 miljonów Mp. zdolną będzie Kasa zaspokoić coraz silniej rozwijające się zapotrzebowanie kredytu u członków.

Kasa skazaną jest bowiem wyłącznie na własne siły. Niema dalszego kredytu reeskontowego. Mimo to otwierają się przed kupiectwem perspektywy, że Kasa przy silniejszem ufundowaniu zdoła wypełnić swoje zadanie. Zarobek normalnych banków wpływa do kieszeni różnych protekcyjnych osób, nie idzie zatem na korzyść klienteli. Kasa zaś, jest instytucją wspólną całego kupiectwa, zyski choć małe idą dla członków. Kasa zaś przez pobieranie tylko takich stawek, by mogła pokryć swe wydatki administracyjne, przyczyni się w wysokiej mierze do zmniejszenia kosztów swych członków, co dzisiaj każdy przyznaje. Przed nami staje zagadnienie jeszcze wyższej wagi. Coraz częściej mówi się o budowie domu kupieckiego. Dom kupiecki to szczyt marzeń dla zorganizowanego kupiectwa, a marzenia te łatwiej spełnić można, jeżeli fundusze choć w części na ten cel przeznaczyć się mające złoży Kasa, a więc w ścisłym tego słowa znaczeniu złożą przez Kasę członkowie.

Praca w naszej Kasie przyczyniła się do stworzenia nadzwyczaj sprawnie pracującego działu inkasowego dla weksli i winkulacji. Ponadto stała się Kasa dla swoich członków poradnią dla wszelkich spraw finansowych i przyznać musimy, że wielu, bardzo wielu członków, zaoszczędziło sobie pieniędzy, zasiągając opinję Kasy w sprawach finansowych.

Dlatego zasługą Walnego zgromadzenia będzie, jeżeli oświadczy się w jakim kierunku ma być Kasa prowadzoną, w jaki sposób należy wyzyskać te wszystkie możliwości, które są wynikiem dotychczasowej działalności Kasy, a więc w jaki sposób rozwinąć te zdrowe zarodki, które przy stworzeniu Kasy powstały. Bo nie pięknemi słowy załatwia się sprawy finansowe. Do prowadzenia interesów bankowych musi Kasa mieć pieniędzy, musi mieć gorącą współpracę członków, i musi przez członków ufundować silniej kamień węgielny pod przyszłą budowę wielkiego banku kupieckiego.

Rok temu zdawało się, że stworzenie Kasy będzie eksperymentem. Dzisiaj wydaje się, iż rozwinięcie daleko idących możliwości Kasy będzie też eksperymentem, ale praktyka wykazała że Kasa powstała, istnieje, i dalej się rozwija, i dlatego wierzymy, że rozwój dalszy będzie poważny.

Dlatego wzywamy członków: wspierajcie waszą Kasę, ażeby mogła służyć nam jako odpowiedni instrument finansowy w dzisiejszych tak fatalnych stosunkach gospodarczych, w czasach gdzie inflacja powoduje trwałe zubożenie stanu kupieckiego, albowiem naprawa finansów nie idzie po linji zdrowej polityki finansowej. Kasa stanie się wobec tego stwierdzenia nietylko źródłem pomocy dla swych członków, ale dając im wszelkie podstawy do rozwoju produkcyjnego, da też podstawę temsamem do lepszego rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych w naszym kraju.

Dr. NORBERT SALPETER.

Złoty polski i marka polska.

(Kilka uwag na czasie).

Gdy ustawą z dnia 28 lutego 1919 r. Sejm nasz ustalił nazwę jednostki monetarnej na „złoty" a jego setną część na „grosz" nie przypuszczał, że nazwą tą wywoła w cztery lata później takie zamieszanie, jakiego dzisiaj jesteśmy świadkami. Chociaż były wszelkie podstawy do obaw, ileże 3 tygodnie przedtem dnia 5 lutego 1919 r. oznaczono jednostkę monetarną nazwą „lech" a jego setną część nazwą „grosz". Nazwy te pierwotnie jednakowoż nikomu nie szkodziły, gdyż nie wlano w nich żadnej treści, były to bowiem tylko abstrakcyjne pojęcie nieistniejących wogóle monet. Wiele czasu musiało upłynąć, aż wreszcie przystąpiono do pewnego rodzaju urzeczywistnienia tych abstrakcyjnych pojęć przez dodanie złotemu polskiemu treści, której zapomniano w ustawie lutowej podać. Gdy marka polska na skutek postępującej dewaluacji przestała coraz bardziej odgrywać rolę miernika wartości, odwołano się dnia 26 września 1922 r. do ustawy lutowej i ustalono dla złotego jedną część funkcji pieniądza

a mianowicie podano wartość tego złotego jak następuje: „wartość jednego złotego jest równa 1/3100 kg. złota 900/próby“. Nie załatwiono jednak dalszej części, albowiem nie ustalono charakteru obiegowego złotego polskiego. Są tacy, którzy przypuszczają, że na skutek ustalenia wartości choćby abstrakcyjnej złotego polskiego, marka polska przestała odgrywać rolę pieniądza i że Polska wstępuje w okres wprowadzenia w obieg prawdziwej złotej monety. Jeżeli weźmiemy pod uwagę istniejące przepisy, odnoszące się do marki polskiej i złotego polskiego, zauważymy, że faktycznie problem waluty w Polsce przybrał charakter pewnej komplikacji, albowiem mamy przed sobą markę polską, która ma charakter pieniądza obiegowego, ale nie wypełnia drugiej funkcji t. j. miernika wartości oraz że mamy złoty polski, który znowu nie jest w obiegu, lecz któremu przydano treść miernika wartości.

Już oznaczenie wartości złotego polskiego we wrześniu 1922 r. a więc w cztery lata później od czasu wynalezienia przez Sejm tej nazwy, wskazuje, że ustawodawca miał zamiar uzupełnić czynność pieniężną marki polskiej, albowiem ta ostatnia rozbiła na skutek dewaluacji swoją istotę na dwie niezwiązane ze sobą części, t. j. na charakter monety obiegowej o wartości nominalnej, oraz na pieniądz o wartości faktycznie zmiennej. W praktycznem bowiem życiu przestała marka polska odgrywać poważniejszą rolę miernika wartości. W historji pieniądza jest to wypadek niewątpliwie ciekawy. Teoretycznie rozważając, marka polska straciła niejako charakter pieniądza zupełnego, stała się bowiem sama dla siebie towarem, albowiem jak doświadczenie uczy nie ona mierzy wartości, lecz przeciwnie jej wartość, czyli siła kupna mierzona jest wartością innych towarów. Nic dziwnego, że ustawodawca dążył do ustalenia takiego miernika, którym by mógł mierzyć markę będącą w obiegu, a że trudno tu było przyjąć zboże, czy mąkę, ubranie czy pracę — więc sięgnął do złota jako do idealnego miernika wartości.

Jednakowoż złoty pieniądz u nas nie istnieje, istnieje tylko w abstrakcji — a więc w obiegu go niema, przeto idąc po konsekwentnej linji należało oprzeć go na równi walutowej obcych walut i wedle tej równi mierzyć kursem giełdowym markę. Że faktycznie marka polska przybrała charakter towaru, widocznem jest z art. 5 złotej pożyczki z dnia 26 września 1922 r. gdzie wyraźnie między innemi postanowiono, że części pożyczki złotej płatne będą „w dolarach lub frankach szwajc. wedle równi walutowej każdej z tych walut do złotego polskiego lub też w markach polskich podług kursu przeciętnego na giełdzie warszawskiej wspomnianych walut“. Że zaś przyjęto kurs przeciętny tych walut, ustalany na giełdzie warszawskiej nie znaczy, że waluty te mierzy się marką, albowiem różnica kursu objawia się właśnie w spadku lub podniesieniu wartości marki, lecz że przeciwnie waluty te, a więc idealny złoty polski są powołane do mierzenia wartości czyli „siły kupna“ marki. Gdyby bowiem wartość marki była ustabilizowaną, niktby nie uciekał się do złotego, jako miernika wartości, nie obce waluty stałyby się podstawą pomiarów, lecz właśnie marka polska dawałaby podstawę do mierzenia wartości. Jeżeli przyjmiemy ten punkt widzenia, wówczas mimowoli staje przed nami pytanie, co za rolę odgrywa marka polska w życiu gospodarczem? Charakter pieniądza opiera się w zasadzie na dwóch funkcjach, a mianowicie na jego czynności obiegowej, a zarazem na czynności mierniczej. W chwili gdy Sejm przyjął markę jako pieniądz w kraju, presumował, że nietylko będzie ona spełniać funkcję obiegową, ale że powinna ona mieć w sobie pewną wartość — i to wartość marki złotej. To, że Sejm zastrzegł sobie, „iż Państwo Polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymianę marki na przyszłą walutę polską wedle stosunku, który dla marek polskich uchwali Sejm Ustawodawczy“ nie znaczy, że Sejm z góry przyjął, iż wartość wewnętrzna marki jest nieustaloną, lecz, że nie był zdecydowany jaką przyjąć wartość mierniczą przyszłej waluty. Najlepszym dowodem tego jest fakt, iż dopiero były minister Jastrzębski w ustawie z dnia 26 września 1922 r. wartość złotego bliżej określił. Wartość bowiem marki była już dawniej ustalona, a mianowicie w ustawie o P. K. K. P. z dnia 7 grudnia 1918 r. gdzie przy omawianiu statutu P. K. K. P. jako jedynej instytucji emisyjnej w Polsce, postanowiono wyraźnie w §. 5. tej ustawy, iż „P. K. K. P. nie wolno wydać ani jednego biletu nie zabezpieczonego całkowicie złotem, licząc 2784 Mp. za 1 kg. złota“ oraz w § 2. gdzie postanowiono, iż na sumę marek polskich, wypuszczonych przez P. K. K. P. do 11-go listopada 1918 r. w wysokości 880,150.867 Mp. 50 fen. odpowiada w pełni Państwo Niemieckie.

Jasnem jest, że to postanowienie miało zasadnicze znaczenie dla polskiej marki, gdy w par. 4 ustalono, że marki polskie są środkiem prawnym płatniczym w całym państwie i przyjmowane są przez wszystkie urzędy według wartości nominalnej. To ostatnie zatem postanowienie było w łączności z ustaleniem wedle ustawy wartości marki. Dlatego, jeżeli my dzisiaj zastanawiamy się nad problemem marki i nad pytaniem jaki ona ma charakter, to nie odnosimy to do czasów jej powstania, lecz do czasów teraźniejszych, nie kwestjonujemy jej charakteru przeszłości, lecz stawiamy znak zapytania ze względu na jej funkcję dzisiejszą. Pytanie to jest o tyle uzasadnione, że charakter mierniczy marki stał się na skutek postępującej inflacji nieokreślony, że w życiu gospodarczem mimowoli wytworzyła się zasada, iż przy wszelkich zobowiązaniach należy się zabezpieczyć od strat z powodu spadku postępującego marki, że słusznie podnoszą się głosy sprzeciwu przeciw obowiązkowi pobierania marek wedle ich nominalnej wartości.

Z drugiej zaś strony należy się liczyć z tym faktem że w obiegu mamy tylko markę, że jest ona brana od każdego, nią płacimy, i marką jak długo nie mamy innego lepszego środka wymiennego, płacić będziemy musieli. Znaczy to, że musimy brać pod rozwagę faktyczny stan rzeczy, ujawniający się w mocy obiegowej marki, oraz fakt drugi, że po myśli późniejszych ustaw marka przestała być miernikiem wartości albowiem przerzuciła uzupełniającą czynność na inną walutę czyli, że przepis dawny, który nakazuje dzisiaj brać marki według nominalnej wartości nie może ze względu na przepisy o złotym polskim mieć więcej zastosowania. Ustawa z 26-go

września 1922 r. o wartości złotego polskiego, oraz ust. o pożyczce złotowej noszą w sobie nie tyle charakter wprowadzenia w przyszłości w obieg nowego pieniądza, ile raczej momenta natury dodatkowej do ustawy o wprowadzeniu w Polsce marki jako środka wymiennego, z czego dalej wynika, że marka jest pieniądzem, ale o charakterze niezupełnym, że uzupełnienie znajduje dopiero przy dołączeniu złotego polskiego jako środka mierniczego wartości. Wszystkie ustawy, które opierają się na nominalnej wartości marki są sprzeczne z tą podstawową zasadą i dlatego powiedzmy na przykładzie praktycznym: o ile ktoś wystawia fakturę na marki polskie to presumuje jej wartość wedle kursu franka szwajc. w chwili wystawienia faktury, że wobec tego nie można brać pod uwagę marki wedle jej nominalnej wartości, tylko należy brać jej wartość faktyczną, a w przeliczeniu na złote polskie wedle dnia wystawienia faktury. Do tego powinna się w szczególności zastosować nasza ustawa o lichwie.

Inną natomiast jest rzeczą, co powinny oznaczać złote polskie? Wedle ustawy z 26 września 1922 r. siłę płatniczą 1/3100 900/próby. Przy pożyczce złotej Jastrzębskiego równie dolarów lub franków do złotego polskiego lub też w markach polskich przeciętny kurs tych walut na giełdzie warszawskiej z ostatniego miesiąca przed terminem płatności. W myśl zaś ustawy o 6% bonach złotowych Grabskiego kurs przeciętny franka szwajc. na giełdzie warszawskiej w ciągu 10 dni września 1923. Wedle zaś projektu ustawy sanacyjnej siłą nabywczą ilości złota zawartej w złotym jaką ta ilość posiadała w roku 1910. Jeżeli te wszystkie ustawy weźmiemy pod uwagę, to uderza nas jedno, iż sasadniczo należałoby tu kwestję złotego ująć z dwojakiego punktu widzenia a mianowicie, czy odnosi się on do prawnopublicznego charakteru państwa, czy też do prawnoprywatnego. Pierwszy ma miejsce jeżeli chodzi o opłaty skarbowe a więc podatki i t. p. wówczas ustawy w zasadzie przyjmują siłę płatniczą wedle indeksu cen hurtownych. Jeżeli zaś o charakter prywatno-prawny np. przy pożyczce złotowej z 1922 r. czy przy 6% bonach skarbowych to wchodzi w rachubę kurs franka szwajc. w chwili powstania i wypełnienia zobowiązania. Jeżeli zaś państwo jako najgłówniejszy prywatny dłużnik ten obowiązek ostatni na siebie przyjmuje, tembardziej mogą to czynić obywatele przy transakcjach prawno-prywatnych między sobą co jeszcze silniej podkreśla nasze wyżej zajęte stanowisko, iż marka polska staje się dopiero pełnym pieniądzem przy uwzględnieniu wartości wymiennej złotego polskiego.

m.

Pod adresem PKKP. w Krakowie

Przed paru tygodniami wytknęliśmy PKKP w Krakowie niewłaściwe postępowanie przy wykupnie weksli, które odbywa się w ten sposób, że akceptant otrzymuje z kasy karteczkę, że ma weksel płatny i że ma pieniądze, celem wykupu do Kasy posłać. Presumujemy tyle wiadomości z ustawy wekslowej u kierownictwa Kasy, że wie, że **postępowanie tego rodzaju jest bezprawne bo wbrew wyraźnemu przepisowi naszej ustawy wekslowej**, która zgodnie z ustawami wekslowemi całego świata uważa zobowiązania wekslowe za tzw.Holschuld, tzn. za dług, po którego zapłatę wierzyciel do dłużnika zgłosić się musi, w przeciwieństwie do wszystkich innych długów, które są tak zw. Bringsschulden, tj. długi, przy których dłużnik musi wierzycielowi zapłatę wręczyć. Wobec tego musi PKKP z każdym wekslem posłać woźnego do dłużnika, który obowiązany jest weksel zapłacić **u siebie**. Jeżeli PKKP chciałaby postąpić w myśl tego przepisu ustawy, (który ciągle jeszcze obowiązuje) musiałaby zwłaszcza w dniach, kiedy są znaczniejsze płatności wekslowe (15 i 30) rozsyłać kilkudziesięciu woźnych z wózkami ręcznymi, którzyby załatwiali inkaso.

Tymczasem, jak wiadomo upraszcza sobie manipulację tę PKKP w ten sposób, że rozsyła kartki akceptantom, którzy sami niosą pieniądze do banku, tłoczą się przy kasach, tracąc godziny czasu w ścisku, narażani przy tem na kradzieże i na rozmaite mniej lub więcej grzeczne uwagi urzędników. Jeżeli zaś w dniu płatności weksel nie zostaje wykupiony, idzie odrazu do notaryusza, powodując niepotrzebne koszta. Tu zaznaczamy, że w tych wypadkach żaden akceptant nie powinien płacić kosztów protestu — bo nie był w zwłoce zapłaty, skoro weksla mu nie prezentowano — bo zawiadomienie kartką, gdzie weksel się znajduje — nie jest prezentowaniem weksla.

Zwracamy się do Dyrekcji filji w Krakowie, aby bezwłocznie zarządziła, co należy, aby strony, które nieświadome ustawy, będą same zgłaszały się do Kasy po wykup weksli nie traciły godzin czasu na czekanie w ścisku, i aby zawsze przed odesłaniem weksla do protestu prezentowano go akceptantowi (wzgl. domicyliatowi) do zapłaty.

Nie mamy powodu czynić grzeczności — jeżeli tolerowanie postępowania nielegalnego wogóle uchodzić może za grzeczność — PKKP, której Kasy są dla normalnego kredytu kupieckiego zamknięte (pieniądze dla rolnictwa i wielkiego przemysłu zawsze się znajdują) i której polityka jest przyczyną anormalnie drogiego kredytu.

Dr. n. s.

Podatek majątkowy.

Jak wiadomo zamierza Rząd wprowadzić na pokrycie większości deficytu podatek majątkowy w wysokości 600 milj. złotych polskich. Dlatego interesującem jest zapoznać się bliżej z tym podatkiem, który rozłożony na 5 rat do końca 1924, ma stale przez ten czas obciążyć nasze gospodarstwo.

Podatek majątkowy został już raz wprowadzony na podstawie ustawy o podatku dochodowym z dnia 16 lipca 1920 r. i podatek ten miał stanowić uzupełnienie podatku dochodowego. Z początkiem r. 1921 zniósł minister Grabski ważność tej ustawy przy wprowadzeniu przymusowej daniny, która wówczas miała być ściągnięta na rzecz wojska. Obecnie zamierza minister Grabski wprowadzić na nowo podatek majątkowy, naturalnie z pewnemi zmianami i dlatego będzie dla nas interesujące zapoznać się choćby ogólnikowo z pierwotnym tekstem ustawy, gdyż zmiany dotyczą w zasadzie tylko ewentualnych kwot i stawek

podatkowych. W myśl pierwotnej ustawy obowiązani byli do opłacenia podatku majątkowego wyłącznie tylko osoby fizyczne i spadki wakujące. Spółki z ograniczoną poręką i spółki akcyjne miały być wolne od podatków. Przedmiotem opodatkowania miały być: każdy majątek nieruchomy i ruchomy po potrąceniu długów i ciężarów, które wartość majątku zmniejszają. W szczególności zaś podlegający podatkowi majątek uważała ustawa 1) nieruchomości łącznie z wszystkiemi przynależytościami, 2) kapitał zakładowy i obrotowy, służący do prowadzenia przedsiębiorstwa, 3) wszelkie samoistne prawa i uprawnienia, jak np. prawo autorskie, prawo użytkowania, 4) majątek w kapitałach oraz prawa do rent, lub innych powtarzających się stale świadczeń służących uprawnionemu dożywotnio, lub na czas życia innej osoby, na czas nie określony, lub przynajmniej na lat 10, wreszcie 5. przedmioty ruchome służące do osobistego użytku osoby obowiązanej do płacenia podatku i jej rodziny. Do tych ostatnich przedmiotów ruchomych zaliczano meble, odzierz, sprzęty domowe, kosztowności, książki wogóle wszystko co służy do osobistego użytku lub spożycia podatnika albo do urządzenia mieszkania do nauki i innych potrzeb życiowych.

Okoliczność, czy majątek przynosi podatnikowi dochód, czy też nie przynosi, jest z reguły rzeczą obojętną i bierze się ją pod uwagę o tyle o ile wysokość dochodu może mieć wpływ na ustalenie wartości. Ciekawem jest w jaki sposób ustawa ustalała wartość majątku? Przy ustaleniu wartości majątku czyniła ustawa różnicę między majątkami dla których są sporządzane regularne zamknięcia rocznych bilansów na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, czy też nie. W pierwszym wypadku wartość majątku oblicza się na podstawie książkowo wykazanego czystego majątku, wedle stanu z końcem roku bilansowego. O ile zaś nie prowadzi się ksiąg, ustala się wedle ustawy wartość przedmiotów majątkowych, według stanu na dzień 1 stycznia roku rozpoczynającego okres wymiarowy na podstawie ich przeciętnej wartości obrotowej.

O ile weźmie się pod uwagę wartość obrotową to wówczas ustawa rozróżniała dwa terminy odpłatnego nabycia tych przedmiotów a mianowicie: cenę nabycia przed 31 grudniem 1916 oraz nabycie po 31 grudnia 1916. O ile majątek został nabyty w roku 1917, to wówczas podstawą oszacowania była ta ostatnia cena nabycia. Jeżeli zaś nabyto przed końcem 1916 roku, to wówczas w każdym razie oszacowania wartość przedmiotu nie mogła przekraczać 25-krotnego czystego dochodu rocznego, z przecięcia 3ch ostatnich lat przed okresem wymiarowym. Stawki rozpoczynały się od 20 marek przy majątku wynoszącym ponad 20 tysięcy marek, a kończyły się na 30 tysiącach przy majątku dochodzącym do wartości 6 miljonów marek. W ten sposób zasadniczo przedstawiała się ustawa z roku 1920. Jeżeli weźmiemy pod uwagę projekty Grabskiego, to wówczas stawki podatku będą naturalnie podwyższone, wolnym zaś od podatku ma być podatek nie przenoszący wartości 1000 złotych polskich.

Ponieważ ustawa nowa nie jest jeszcze opracowana, nie możemy podać treści nowego projektu, dajemy tylko bliższe wskazówki co do dawnej ustawy, która będzie stanowić podstawę opracowania nowego podatku majątkowego.

Z ogłoszonego niedawno projektu ustawy o naprawie skarbu wynika, że 1) podstawą wymiaru podatku będzie oszacowanie wartości majątku w złotych, 2) majątki o wartości poniżej 1000 złp, mają być zwolnione od podatku, 3) skala progresyi podatku ma być tak ułożona, by najwyższy jej stopień nie przekraczał 5-krotnie najniższego stopnia, 4) podatek ma być skontyngentowany, a ogólna jego suma ma wynieść 600 miljonów złp., 5) podatek ma być pobrany w pięciu półrocznych ratach poczynając od 1 września 1923 roku, 6) pierwsze dwie raty podatku zostaną pobrane na zasadzie tymczasowego obliczenia wartości majątków, następne zaś trzy raty będą odpowiednio zwiększone, lub zmniejszone, 7) płatnicy, którzy w terminie płatności pierwszej raty uiszczą cały podatek przypadający na podstawie tymczasowego oszacowania, korzystać będą ze zniżki w stosunkach 12 procent rocznie, 8) Izby skarbowe mogą zwalniać od obowiązku płacenia kar i odsetek za zwłokę właścicieli nieruchomości nie mogących uiścić podatku w oznaczonych terminach, oraz udzielać im zabezpieczeniem hipotecznem prolongaty należności podatkowej, obliczonej w złp. z oprocentowaniem w stosunku 8 procent rocznie. Prolongaty udzielane właścicielom nieruchomości, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów nie będą oprocentowane. W razie sprzedaży nieruchomości prolongata ustaje. 9) Od podatku będą zwolnione nowo wzniesione w miastach domy mieszkalne, których budowa zostanie ukończoną przed 31 grudnia 1925.

Tak przedstawia się w zarysach projekt podatku majątkowego. Sejm dotychczas co do tego podatku nie zajął żadnego stanowiska, albowiem dokładnego projektu samego podatku rząd dotychczas nie przedłożył.

dr. m.

Przegląd tygodniowy.

Świąteczny numer „Neue Freie Presse" zamieszcza interwiewy z kierującymi ministrami państw środkowo-europejskich o obecnej sytuacji gospodarczej i jej przyczynach. Między innymi wypowiada się nasz prezydent ministrów p. Sikorski w tej sprawie oświadczając, że rząd jego dąży z całych sił do stabilizacyi waluty, bez której niema uzdrowienia gospodarczego państwa. P. Sikorski konstatuje, że jesteśmy najbogatszem państwem rolniczem Europy, (a sprowadzamy ładunki okrętowe mąki z Ameryki. Przyp. Red.), że przemysł nasz częściowo nawet przekroczył normę przedwojenną, że mamy czynny bilans handlowy, że mieliśmy rekordowe wprost żniwa. A jednak mimo to mamy drożyznę szaloną (an Wahnsinn grenzende Teuerung). Jako najgłówniejszą przyczynę drożyzny uważa p. Minister to „że międzynarodowa banda spekulantów podbija kurs dolara i to nie tylko u nas, ale w całej Europie środkowej!"

P. Minister przedstawia sobie sprawę bardzo prosto — nie zastanawia się ani chwili nad gospodarczymi i politycznymi przyczynami drożyzny, ale sprawę upraszcza winiąc spekulację krajową i międzynarodową za skutki drożyzny. Oto główny wróg nasz — jego zwalczyć musimy. Punkt widzenia uważamy słuszny i właściwy dla generała, nie jednak dla ekonomisty. My którzy nauczyliśmy się już

myśleć ekonomicznie, wiemy że spekulacja jest skutkiem nienormalnych stosunków gospodarczych nie zaś ich przyczyną. Widzieć to możemy nie tylko u nas lecz w Rosji, Węgrzech i Niemczech, gdzie przyczyny gospodarcze i polityczne deprecjonują walutę — tak jak widzimy w Czechach, Austrji, Bułgarji pewną gospodarczą konsolidację, która uniemożliwia spekulację walutową od szeregu miesięcy. Zdaniem naszem należy dążyć u nas do politycznej i gospodarczej konsolidacyi, do rozłożenia ciężarów publicznych równomiernie na wszystkich, do oszczędności w wydatkach publicznych a spekulacja walutowa zniknie tak samo jak znikła tam gdzie zasady te urzeczywistnione zostały.

* * *

Doniosły dzienniki, że z powodu wstrzymania dostaw cukru przez producentów zapanował dotkliwy brak tego tak ważnego artykułu — wobec czego rząd wdał się z nimi w pertraktacje, zezwolił im na pobieranie wyższych cen (dziś kosztuje 1 kg, u nas 7500 mk. w Czechach 4 korony, tj. 5100 mkp.) skutkiem czego cukrownie rzuciły natychmiast znaczne zapasy na targ tak, że grożący przed świętami brak cukru znikł. Rozgłosił to rząd jako dowód swej zapobiegliwości i troski o dobro ludności.

Zamiast obszerniejszego omówienia i scharakteryzowania postępowania panów cukrowników wobec konsumentów i rządu wobec cukrowników zacytujemy dosłownie art. 24 ust. 3 ustawy o lichwie wojennej u nas obowiązującej:

„Kto w celu sprowadzenia lub utrzymania zwyżki cen lub przysporzenia sobie zysku nadmiernego gromadzi lub ukrywa zapasy przedmiotów powszechnego użytku lub ogranicza ich wyrób lub handel, ulegnie karze ciężkiego więzienia od roku do lat 15 i grzywnie do 2 milj. marek, w cięższych zaś wypadkach, karze dożywotniego więzienia lub karze śmierci“.

Ten przepis ustawy stosowany jest u nas wobec kramarza lub sklepikarza; wobec fabrykantów naturalnie on nie obowiązuje, jeżeli oni towar magazynują, to rząd z nimi konferuje i rozgłasza jako swój tryumf, że udało mu się ich skłonić przez wydatną podwyżkę cen do sprzedaży zmagazynowanego towaru, na co dzięki interwencji rządu łaskawie zgodzić się raczyli.

Przypomniemy w tym związku głośną sprawę rewizji za rzekomo magazynowanym cukrem przed 3 miesiącami w mieszkaniach, składach i sklepach kupców w Krakowie przy asystencji, magistratu i policyi, której rezultatem było znalezienie u niektórych kupców kilka kilo cukru dla prywatnego użytku. O tej rewizji szeroko pisały gazety, choć u nikogo większej ilości cukru nie znaleziono i przeciw nikomu żadnych dochodzeń, z braku winy nie wdrożono. Przypominamy to dlatego, żeby objaśnić czytelników jak wygląda w państwie praworządnem zagwarantowana Konstytucją równość wobec prawa.

* * *

Od dnia 15 kwietnia br. drożeją znowu frachty kolejowe o 100 proc., nie to jest jednak godne uwagi — raczej gdyby niedrożały w tym miesiącu byłoby charakterystycznem — ale motywa któremi rząd podwyżkę uzasadnia. Uzasadnia rząd bowiem zwyżkę tem, że marka polska od 6 tygodni straciła na sile kupna przeszło 100 proc. wobec czego podwyżka 100 proc. nie jest właściwie podwyżką, ale jest **przewalutowaniem.**

Niewątpliwie argumentacja słuszna i ekonomicznie uzasadniona, wychodząca z założenia, że marka nasza w obecnych stosunkach nie jest miernikiem wartości, lecz, że wartość jej zależy od siły kupna, czyli musi być w miarę zmnejszenia tejże „przewalutowana“. Rząd tu wyraźnie daje wyraz zapatrywaniu, że cena w markach polskich wyrażona została spadkiem siły kupna marki i że wyższa **cena jest jedynie korekturą** spadku marki.

* * *

Ciekawe daty o handlu zagranicznym ogłosili w ostatnim tygodniu Czesi. Wynika z tego, że bilans ich handlowy to jest od 3 lat czynny, a wynosił w r. 1920 — 60 mil. dolarów, w r. 1921 — 66 mil. dolarów, a w r. 1922 — 146 mil. dolarów. Czechy są obok Finlandyi jedynym państwem w Europie o czynnym bilansie handlowym, a obok Anglii jedynem państwem w Europie, które już od roku 1922 spłaca swe długi Ameryce. Przez zwyżkę korony czeskiej w r. 1922 zmniejszył się dług zagraniczny Czech o około 7 miliardów koron o tyle mniej są dłużni. Za dolary i funty, które pożyczyli w latach 1918, 1920. Obecnie stosunki gospodarcze się skonsolidowały, kryzys w przemyśle można uważać za ukończony; kryzys ten przyczynił się do uzdrowienia gospodarstwa przez to, że słabiej fundowane przedsiębiorstwa przemysłowe usunął z widowni, tak samo jak liczne nowo powstałe i słabo fundowane banki towarzystwa akcyjne, przedsiębiorstwa i spółki importowo-eksportowe, które powstały w latach 1918 — 1920 (podobnie jak u nas one znikną skoro waluta się ustabilizuje, bo żyją one wszystkie ze spadku waluty i sztucznej tem wywołanej konjunktury). Proces sanacyi gospodarstwa możemy tam uważać za ukończony, przemysł zdobywa przeważnie na Zachodzie coraz większe rynki zbytu, a taniością swoją zwalcza nawet przemysł niemiecki. Charakterystyczne jest jak z zestawień statystycznych wynika, że eksport do krajów o słabej walucie stale się zmniejsza, natomiast do krajów o lepszej walucie jak czeska stale wzrasta. Sztuka finansowa rządu polega na staraniu się o stabilizacyę korony na obecnym poziomie (około 16 w Zurychu), ze względu na obecnie ustabilizowanie się gospodarstw i wyrównania cen na tym parytecie. Każdą dalszą zwyżkę — a nie widzimy przyczyny dlaczego korona czeska niemiałby stać lepiej od franka belgijskiego — rząd sztucznie wstrzymuje, a ma ku temu nieograniczone środki gotówkowe i każdy potrzebny kredyt za granicą. Ten wysiłek gospodarczy i rezultaty jego są tem bardziej zadziwiające, że położenie geograficzne Czech jest możliwie najgorsze a polityczna ich sytuacya nie jest najlepsza.

* * *

Przed paru miesiącami wprowadziła Łotwa w miejsce dawnej marki nową walutę zwaną litem równa jednej piątej dolara. Skutki tego eksperymentu okazują się już obecnie. Oto jak donosi ostatnio numer „Deutscher Aussenhandel“ ceny wewnątrz kraju gwałtownie poszły w górę, eksport dotąd bardzo znaczny ustał zupełnie gdyż drzewo, len i zboże, które Łotwa przeważnie eksportowała są w kraju droższe niż zagranicą, handel wewnętrzny jest w zastoju, a państwo przeżywa ciężki kryzys gospodarczy. Nadmieniamy, że Łotwa jest obok Rosyi dotąd jedynem państwem, które wprowadziło sztuczną walutę i przeprowadziło reformę walutową w drodze eksperymentu nie zaś w nawiązaniu do dotychczasowych walut z którymi gospodarstwo się już wzrosło i do których się przystosowało. Przykład skutków tego eksperymentu mógłby być dla nas bardzo pouczający, gdyż stoimy przed analogicznym eksperymentem. Może w tym wypadku będziemy „mądrzy przed szkodą“.

Nowa taryfa pocztowa obowiązuje z dniem 1 kwietnia.

Wewnętrzna taryfa pocztowa.

1) Listy zwykłe: a) obrót miejscowy: do wagi 250 gramów, 500 mk. b) obrót zamiejscowy: do wagi 20 gramów 500 mk. ponad 20 gr. do 250 gr. 1000 mk: urzędowe ponad 20 gramów do 2000 gr. 1000 mk.

2) Kartki pocztowe: (niezależnie od należytości za blankiet urzędowego nakładu) a) pojedyncze 300 mk. b) z odpowiedzią 600 mk.

3) Kartki widokowe i świąteczne, zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności ujęte najwyżej w pięciu wyrazach 100 mk.

4) Druki zwykłe: do wagi 50 gr. 100 mk. do wagi 100 gr. 200 mk. do wagi 500 gr. 800 mk. do wagi 1000 gr. 1000 mk,; urzędowe ponad 1000 gr. do 2000 gr. 1000 mk.

6) Papiery handlowe (także manuskrypty bez korekty) do wagi 250 gr. 500 mk. do wagi 500 gr. 800 mk. do wagi 1000 gr. 1000 mk.

7) Próbki towarów i przesyłki mięszane:
do wagi 250 gr. 500 mk.
do wagi 500 gr. 800 mk.
do wagi 1000 gr. 1000 mk.

OPŁATA WYNOSI:

9) Za przekazy: a) należytość manipulacyjna od każdego przyjętego przekazu bez względu na wysokość kwoty 300 mk. b) od każdych przyjętych 10000 mk. 50. c) Opłata za przekazy telegraficzne składa się z opłaty manipulacyjnej za sporządzenie osobnego telegramu przekazowego na każdy poszczególny przekaz telegr. 200 mk. ponadto z opłaty za blankiet telegraficzny, z opłaty za telegram przekazowy i ewentualnie prywatne doniesienie pisemne nadawcy zależnie od ilości słów ew. opłaty za pośpieszne doręczenie. Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu zwykłego lub telegraficznego 500,000 mk.

10) Listy wartościowe: Za listy wartościowe zamknięte (opieczętowane przez nadawcę) a) należytość za list zwykły do 20 gramów 500 mk. należytość za list zwykły do 250 gramów 1000 mk., należytość za urzęd. ponad 20 gr. do 2000 gr. 1000,

b) należytość za polecenie 1000.

c) należytość od deklarowanej wartości za każde 10,000 marek lub część tychże 50.

11) Paczki do wagi 1 kg. 1000 mk. 5 kg. 5000 mk. 10 kg: 10000 mk. do wagi 15 kg. 15000 mk. do 20 kg. 25000 mk:

Polecenie przesyłek pocztowych 1000 mk.

Za doręczenie pośpieszne (przez umyślnego posłańca) przesyłek listowych oraz dokumentów oddawczych (dowodów odbioru) na nadeszłe listy wartościowe, przekazy i paczki 2000.

Za doręczenie w miejscowym okręgu doręczeń listów wartościowych, przekazów pocztowych oraz przekazów PKO. z pieniędzmi:

a) do 100000 mk. 250, b) ponad 100 tys mk. do 300 tys. mk. 1000, c) ponad 300 tys. do 500 tys. mk. 2000;

paczek: do 5 kg. 800 mk. do 10 kg. 1200 mk. do 15 kg: 1600 mk. do 20 kg. 2000 mk.

Za skrytki lub przegródki (zastrzeżenie odbierania na poczcie) miesięcznie a) dla przesyłek listowych i gazet 10,000 mk. b) dla przesyłek pod a) i listów wartościowych oraz przekazów 20000 mk. c) dla paczek wyłącznie 50,000 m.

Składowe za paczki za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę 300 najwyżej za jedną paczkę 8,000 marek.

Należytość za wniesioną reklamacyę od każdej przesyłki 500 mk.

Zagraniczna taryfa pocztowa.

1. LISTY ZWYKŁE:

a) do Czechosłowacyi, Rumunii i Węgier: do wagi 20 gramów 800 mk. za każde dalsze 20 gramów 500 mk. b) do innych krajów: do wagi 20 gramów 1000 mk za każde dalsze 20 gramów 100 mk. za każde dalsze 20 gramów 500 mk.

2. KARTKI POCZTOWE:

a) do Czechosłowacyi, Rumunii i Węgier: za kartkę pojedynczą lub za każdą z obu części kartki z opłaconą odpowiedzią 450 mk.

b) do inych krajów: za kartkę pojedynczą, lub za każdą z obu części kartki z opłaconą odpowiedzią 600 mk.

Druki zwykłe i czasopisma: za każde 50 gramów 200 mk.

Dla wzajemnego ruchu czasopism między Polską a Czechosłowacyą i Węgrami obowiązują taryfy wewnętrzne.

PAPIERY HANDLOWE:

Za każde 50 gramów 200 mk. najmniej jednak 1000 mk.

PRÓBKI TOWARÓW:

Za każde 50 gramów 200 mk. najmnie jednak 800 mk.

* Polecenie przesyłek listowych 1,000 mk.

Reklamacya przesyłek zwykłych lub poleconych 2,000 m.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych za rok 1923.

Na podstawie okólnika ministertwa Skarbu D. P. L: 2130 II: 23 z dnia 9 marca 1923 polecono wszystkim urzędom skarbowym pobieranie podatku od uposażeń służbowych, emerytur, i wynagrodzeń za najemną pracę poczynając od 1 kwietnia 1923, wedle następującej skali:

	Roczna wysokość wynagrodzenia w tys. marek		Stopa procentowa
Lp.	ponad	do	
1	10800	14400	1.1%
2	14800	18000	1.4%
3	18000	23400	1.7%
4	23400	28800	2%
5	28800	34200	2.5%
6	34200	39500	3%
7	39600	45000	3.5%
8	45000	51000	4.5%
9	51000	57000	5.5%
10	57000	63000	7%
11	63000	69000	8.5%
12	69000	75000	10%
13	75000	78000	11.5%
14	78000	82500	13%
15	82500	87000	13.6%
16	87000	93000	14.3%
17	93000	99000	15%
18	99000	105000	15.7%
19	105000	112000	16.5%
20	112000	120000	17.3%
21	120000	127500	18.1%
22	127000	135000	18.8%
23	135000	142500	19.5%
24	142500	150000	20.2%
25	150000	157500	20.9%
26	157500	165000	21.6%
27	165000	172500	22.3%
28	172500	180000	23%
29	180000	270000	24.5%
30	270000	360000	25.5%
31	360000	450000	27%
32	450000	540000	28.5%
33	540000	675000	30%
34	675000	1080000	32%
35	1080000	1350000	34%
36	1350000	1800000	36%
37	1800000		38%

Temsamem należy poczynając od 1 kwietnia 1923, zaniechać wypłatę podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość obliczona w stosunku rocznym nie przekracza kwoty 10,800,000 mk. Tyczy to również potrącania podatku dochodowego od wynagrodzeń należnych za kwiecień a wypłaconych w marcu 1923 r.

KRONIKA.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. „SAMOPOMOC" kupców podróżujących w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 15-go kwietnia 1923 r. o godz. 1 przed południem w lokalu Stowarzyszenia Rękodzielników przy ulicy Podbrzezie. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

MAGISTRAT KRAKOWSKI zawiadamia nas, że na skutek prośby Krak. Stow. kupców sprzedaż jarzyn na pl. Nowym może się odbywać dla straganiarek i straganiarzy krakowskich zamiast w piątki, we **czwartki do godz. 5 po południu.**

Z POSIEDZENIA WYDZIAŁU KRAK. STOW. KUPCÓW. Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Krak: Stow. kupców, na którym złożono sprawozdanie Sekretarjatu z działalności Stowarzyszenia, jakoteż z dotychczasowej działalności Związku i wysłuchano referat Pana Radcy Schechtera w sprawie nowego podatku od lokali i podatku od wodociągu. Wydział wyraził najgłębsze podziękowanie Panu Radcy Schechterowi i Panu Radcy Schenkerowi za skuteczną obronę kupiectwa na Radzie miejskiej w Krakowie.

Ponadto przyjęto następujących członków: R. Kohane, E. Rottenberg, M. Hochstim, W. Sommer, K. Bornstein, A: Baldinger, J: Neiger, R: Immerglück, E. Posel, M. Felsen, L. Grünfeld, R. Poss, S. Haubenstock, Sch. Friedmann, K: Gottlieb, B. Bucheister, Epstein i Kopito, Sch. Löfler, M. Holzer, S. Futterweit, A: Gertner, J. Bienenfeld, S. Treller, Z. Seelenfreund, J. Horowitz, J. W. Kandel, Z: Schenker, A: Schlüsler, B: Mürisch, H. Eder, S. Grün stein, H. Goldschein, E. Regenbogen, Lipschütz i Weitz, R. Hecht, O. Steif, F. Schorr, H: Landau, L. Gleitmann, J. Weinberger, Sch: Schmeidler, N. Schlüsler, Firma Pronta, J. Rosenberg, J. Spuner, G. Goldmann, Firma Techeg, H. Eisenger, I: Grubner, P: Apotheker, Rosenbaum i Salzberg, L. Knöbel, M. Fischmann, M. Vogler, H. Beck, M. Gumplowicz, S: Gross, J: Schechter, Sch. Telscher, M. Gross, Grünn i Wagner, Ch. Weichmann, N. Reich, E. Grünn, Firma Wytwórnia konfekcja męska, A. Glejser, J. Leiser i A. Rappaport, B: Wachstock, L. Weinig, M. Weitz, A. Pfeffer, A. Knobel:

Z powodu spóźnionej pory odroczono dalsze posiedzenie na 12 bm. o godz. 7-mej wiecz.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO. Dnia 4 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie Sekcji organizacyjnej przy Krak. Stow. k. oraz Sekcji skarbowej na którem omawiano sprawę podwyżki wkładek na 2500 mk. mies. oraz sprawy podatku od lokali i podatku wodociągowego. Równocześnie zaaprobowano wniosek Prezydjum do odbycia Zgromadzenia kupców w Podgórzu, oraz przyjęto do wiadomości, iż w krótkim czasie ma się odbyć publiczne Zgromadzenie kupców z udziałem p. Posła Wiślickiego i Senatora Truskiera.

ZGROMADZENIE BRANŻY GALANT. HURTOWNIKÓW. Dnia 5 kwietnia br. odbyło się zgromadzenie branży galant. hurtowników przy Krak. St. Kupców, przy udziale Dr. Salpetera, na którem uchwalono utworzyć odrębną Sekcję hurtowników branży galant. i wybrano do Wydziału branży pp. I. Gehorsama, Ch. B. Amstera, Abelesa, S. Nowomiasta, M. Blödera, A. Wachsmanna i Dr. Lichtiga. Równocześnie uchwalono odbyć Zgromadzenie branży hurt. na 22 bm. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia kupców.

Wydział wybrany ma odbyć konstytuujące posiedzenie dnia 12 bm. o godz. 7-mej wiecz.

USTAWA O PODATKU DOCHODOWYM z dnia 9 marca 1923 r. zmieniająca podstawy opodatkowania wedle dawnych stawek została już ogłoszona i znajduje się już w rękach Sekretarjatu Stowarzyszenia. **Przypominamy, że fasje należy złożyć najpóźniej do dnia 30 kwietnia br.**

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA w Krakowie komunikuje w „Wiadomościach Gospodarczych" z dnia 1. kwietnia br. **Opinie w sprawach sądowych.** Na żądanie jednego z sądów wyjaśniła Izba — po przeprowadzeniu dochodzeń — że w obrocie węglem, o ile nie zawarto wyraźnie odmiennej umowy, złożenie ceny kupna z góry przez nabywcę, nie uwalnia odbiorcy od obowiązku dopłaty różnicy od ceny z dnia wysyłki, gdyż zawsze jest miarodajną cena z dnia wykonania dostawy.

Podwyższenie cen przez kopalnie z działaniem wstecz, jest ogólnie uznawane przez ich odbiorców.

Na zapytanie władz sądowych, wyjaśniła Izba — po przeprowadzeniu dochodzeń — że:

1) zysk 600,000 mk. na 4 wagonach mąki, przy cenie mąki żytniej 285 mkp. za kg, a pszennej 385 mkp. za kg, wynosi 5—6% i nie może być uważany za wygórowany.

2) Sprzedaż przez młyny mąki swych produktów legitymowanym kupcom tego artykułu, nie może być żadną miarą uważana za niezgodną z prawidłem uczciwego obrotu.

3) Sprzedaż produktów młynarskich przez młyny wprost drobnym konsumentom — z punktu widzenia obywatelskiego może pożądana — nie może być uważana za obowiązek młynarza i przeważnie nawet praktykowaną nie jest.

Drobiazgowa sprzedaż produktów młynarskich w samym młynie wymaga specjalnego urządzenia i osobnej manipulacji, a prowadzenie jej w większych rozmiarach wymagałoby zresztą i wyższej kalkulacji cen, ze względu na osobne koszta personalu, opakowania i manca.

Na zapytanie, wystosowane przez jeden z sądów, wyjaśniła Izba — po przeprowadzeniu dochodzeń — że przechowywanie i sprzedaż mąki w tym lokalu, w którym przechowuje się i sprzedaje zboże, jest oddawna praktykowane w przeważającej ilości sklepów tych artykułów, i że praktykę powyższą uważać należy za dopuszczalną.

W pewnej sprawie spornej wydała Izba na żądanie sądu następującą opinję:

Wartość 1 kg. papieru do opakowania wynosiła w lipcu 1922 roku 700—800 mkp.

Do zwykłego owinięcia jednej świecy (dwunastki) używa się, zależnie od ruchu w danym handlu, większego lub mniejszego kawałka papieru tak, że jest możliwem, aby taki kawałek papieru ważył 1 dkg. wartości 7—8 mkp.

Jako uczciwy zysk kupiecki przy drobnej sprzedaży świec, przyjąć należy 25—30% netto.

Na zapytanie pewnego sądu, wyjaśniła Izba — po przeprowadzeniu dochodzeń — że jako godziwy zysk kupiecki przy handlu pieprzem i angielskiem zielem w hurcie, przy partyach 1,000 kg. i wyżej, przyjąć należy 8—10%, przy sprzedaży detajlicznej 20%, jeśli zaś sprzedaż jest praktykowana na dkg. — 30%.

Na żądanie władz sądowych, wyjaśniła Izba — po przeprowadzeniu dochodzeń — że o ile nie uczyniono wyraźnie w umowie o pośrednictwo zastrzeżenia, warującego pośrednikowi na pewien ściśle określony czasokres (np. pół roku) prawo do prowizji od wszystkich interesów o dostawę drzewa, zawartych między stronami, które przy interwencji pośrednika w stosunek handlowy weszły, pośrednik może się domagać prowizji wyłącznie tylko od tych interesów, które przy bezpośrednim jego współudziale zostały zawarte.

ZŁOTE POLSKIE W HANLU. Jak donosi „Lodzier Tagblatt" w numerze 82, oświadczył dyrektor oddziału Kredytowego przy Ministerstwie Skarbu p. Starkiewicz na konferencji, odbytej z przemysłowcami łódzkimi, że kupcy i przemysłowcy mają prawo wystawiać weksle na złote polskie, które realizowane być mogą w bonach złotych, będących obecnie w obiegu, dalej że ceny na towarach i cennikach ujawnione być mogą w złotych polskich i że kupcy i przemysłowcy mogą zawierać transakcje handlowe w złotych polskich, albowiem **nie sprzeciwia się to obowiązującym przepisom ustawowym.**

W SPRAWIE DNI ŚWIĄTECZNYCH. Na skutek interwencji Związku w tut. Izbie handlowej i przem. odpowiedziało Województwo krakowskie do L. VII. 2 do 2529.23, iż Ministerstwo pracy i opieki społecznej reskryptem z dnia 9 marca 1923, Nr 231. IV. oznajmiło, iż w przedmiocie odpoczynku w dni świąteczne w byłym zaborze austr. obowiązują dawne austrj. przepisy ustawowe.

Obecnie zaś Ministerstwo opracowuje projekt ustawy o dniach świątecznych, który w najbliższym czasie zostanie przesłany do Rady Ministrów. Według projektu tego za dni świąteczne uważane będą: Nowy Rok, 3-ch Króli, 3-go Maja, Świętych Ap. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie N. P. M., WW. Świętych, Niepokalane Poczęcie N. M. P., 1 i 2-gi dzień Bożego Nar. 2-gi dzień Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienie P., 2-gi dzień Zesłania Ducha Świętego i Boże Ciało.

Z Gremjum Ajentów Handlowych:

Fabryka garbników w Brukseli poszukuje zastępców na Polskę.

WSKUTEK PRZEDSTAWIENIA CENTRALI ZWIĄZKU KUPCÓW W ŁODZI odpowiedziało Ministerstwo Skarbu, że w roku bieżącym nie należy wnosić deklaracji do podatku procentowego od zysku.

Deklaracje do podatku dochodowego należy wnieść do końca kwietnia 1923. Z przypadającego na rzecz tego podatku w myśl nowych stawek podatki, mają płatnicy wpłacić w wysokości 5 procent do końca kwietnia 1923.

W MYŚL OKÓLNIKA L: D. C. 3317. III: 23: zawiadamia departament ceł, że ze stawek konwencyjnych na podstawie umowy handlowej między Polską a Francyą korzystają również towary wymienione w punktach 1, i 2 poz. 119, taryfy celnej tj. wszelkie kosmetyki i pachnidła.

ROZPORZ. RADY MINISTRÓW z dnia 28 lutego 1923, podwyższono kwotę I. emisji 8-mio % państwowej pożyczki złotej z roku 1922, na 30 miljr. marek polskich i 30 milj. zł. polskich. Równocześnie zarządzono, iż termin zamknięcia sprzedaży 8-mio procentowej państwowej pożyczki złotej przesunięto na dzień 1-go kwietnia br.

Wydawca: Krakowskie Stow. Kupców. — Red. odp.: Henryk Schenker — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7